

KS. JÓZEF HOMERSKI

POKÓJ BOŻY W PISMACH NATCHNIONYCH
STAREGO TESTAMENTU

Na wstępie należy stwierdzić, że wyrażenie „pokój Boży” nie występuje w księgach Starego Testamentu. Wprawdzie zwrot: *Jhwh šālôm* (Jahwe-pokój) pojawia się raz w Księdze Sędziów (6, 24), ale jest to nazwa ołtarza w Ofra, który zbudował Gedeon dla upamiętnienia, że Bóg objawił mu się w postaci Anioła Jahwe, on zaś nie tylko nie umarł, ale został powołany na sędziego dla pokoleń izraelskich. Wyrażenia: „pokój Boży” (*he eirēnē toū theoū*) oraz „pokój Chrystusowy” (*he eirēnē toū Christoū*) występują jedynie w Nowym Testamencie i znów tylko raz, pierwsze w Liście do Filipian (4, 7), a drugie w Liście do Kolosan (3, 15). To stwierdzenie nie oznacza jednak, że w księgach Starego Testamentu temat Bożego pokoju nie istnieje. owszem, idea ta nie tylko jest obecna, ale jest tematem bardzo żywym, poruszonym wiele razy i na różnych miejscach przez wielu hagiografów. Trzeba jej jednak szukać nie tyle w polu semantycznym określających ją pojęć (I), ile w kontekście tych wypowiedzi autorów natchnionych, w których wyraz *šālôm* pojawia się (II) lub w których nie występuje, ale dotyczą one idei pokoju (III).

I

Od strony semantycznej biorąc, hebrajski rzeczownik *šālôm*, mający swój odpowiednik w polskim wyrazie „pokój”, pojawia się w Biblii hebrajskiej 237 razy. Tłumacze greccy Starego Testamentu (LXX) oddawali go prawie zawsze terminem *eirēnē*. Wulgata zaś łacińska wyrazem *pax*. Ale żadne przekłady, ani starożytne, ani współczesne, nie wyłączając polskiego, nie oddają w pełni tej treści, jaką kryje w sobie ten hebrajski wyraz. Jeśli mają one z nim coś wspól-

nego, to chyba tylko tyle, że wszystkie łącznie z wyrazem *šālôm* mieszczą w sobie taką treść, która stanowi antytezę słowa „wojna”.

Rzeczownik *šālôm* pochodzi od źródłosłowu *š-l-m*, który w Biblii hebrajskiej występuje 116 razy, najczęściej w koniugacji intensywnej (*piel* – 87 razy) i zależnie od kontekstu ma następujące znaczenia: był cały, nienaruszony, ukończył, zadośćuczynił, zapłacił, odpłacił, był zadowolony, zachował w dobrym stanie, był wolny, był spokojny itp. Nic też dziwnego, że wyraz *šālôm* w swym semantycznym bogactwie mieści takie znaczenia, jak: całość, coś, co jest nieuszkodzone, wynagrodzenie, odpłata, odwzajemnienie się, spoczynek, pokój itp.¹ Nadanie zatem wyrazowi *šālôm* znaczenia „pokój” w naszym potocznym znaczeniu tego wyrazu jest wprawdzie poprawne, ale wyraża zaledwie jeden, mały i to wcale nie najważniejszy wycinek całego zespołu dóbr, jakie w tym pojęciu zamykał człowiek czasów Starego Testamentu. Oto kilka przykładów:

– Gdy w Betlejem zjawił się niespodziewanie prorok Samuel, prowadząc ze sobą zwierzę ofiarne, zażegniona starszyna miasta zapytała go z niepokojem: *šālôm bô'ekā* (= czy przyjdzie twoje oznacza pokój?), *šālôm* – odpowiedział Samuel (1 Sm 16, 4-5). Ale z dalszych czynności Samuela wynika, że prawdziwy cel jego przybycia był o wiele bogatszy w dobro, niż to można wnosić z potocznie rozumianej jego odpowiedzi na trwożliwe pytanie. Z woli Bożej bowiem, bez rozgłosu, miał namaścić najmłodszego syna Jessego, Dawida, na króla narodu wybranego.

– Dawid wysłał swoje wojsko przeciw zbuntowanemu synowi Absalomowi. Pierwsze jednak pytanie, jakie skierował do gońca zwiastującego mu zwycięstwo, brzmiało: *hāšālôm lanna'ar l'e'abšālôm* (= czy dobrze się ma młody Absalom?). I rozplakał się, gdy goniec mu powiedział, że Absalom zginął (2 Sm 18, 32).

– O wiele bardziej interesująca jest relacja autora natchnionego I Księgi Kronik, w której przekazał następujące słowa Dawida skierowane do Salomona: „Synu mój, ja sam zamierzałem zbudować świątynię dla imienia Boga mego Jahwe. Ale Jahwe skierował do mnie takie słowa: Przelełeś wiele krwi, prowadząc wielkie wojny, dlatego nie zbudujesz domu imieniu Memu... Oto urodzi ci się syn, będzie on mężem pokoju, bo sprawię, że będzie miał pokój ze wszystkimi wrogami wokoło [...] i za dni jego dam Izraelowi pokój i odpoczynek” (22, 7-9).

Warto zwrócić uwagę na ten tekst, bo hagiograf nazywając Salomona mężem pokoju, nie użył wyrazu *šālôm*, lecz rzeczownika pochodzącego od czasownika *nû^{ah}*, nazywając go *'iš m^enûhāh*. Tym samym słowem *nû^{ah}* w koniugacji przy czynowej (*hifil*) posłużył się mówiąc, że będzie miał pokój od wszystkich wrogów. Czasownik *nû^{ah}* ma znaczenie: osiąść, odpocząć². Biorąc pod uwagę to

¹ Bliższe szczegóły zob. G. G e r l e m a n. *šlm genug haben*. THAT II 919-935, zwłaszcza 932-934.

² Słowo to omawia H. D. P r e u s s. *nûah, m^enûhāh*. TWAT V 297-307, zwłaszcza 300-302, 304-305.

słownictwo, z wypowiedzi hagiografa wynika, że pokój, który przypisuje Salomonowi i okresowi jego panowania, był wynikiem uprzednich zmagania wojennych oraz zręcznie prowadzonej polityki. A więc czymś, co było owocem ludzkich zabiegów. Autor natchniony bardzo wyraźnie akcentuje, że za panowania Salomona właśnie tego męża, który nie prowadził wojen i był prawdziwym mężem pokoju, Bóg udzieli Izraelowi „pokoju” (*šālôm*). Pokój ten, określony wyrazem *šālôm*, jest darem Boga, danym nie tylko Salomonowi, ale całej społeczności ludu Bożego Izraela. Nie jest zatem owocem ludzkiego wysiłku. Oczywiście, człowiek przez swoje postępowanie mógł spowodować, że udzielenie tego daru mogło się opóźnić lub mogło nadejść szybciej. W każdym razie z wypowiedzi hagiografa wynika, że prawdziwy „pokój” (*šālôm*) jest dobrem, którego człowiek nie jest w stanie sam sobie wypracować i udzielić.

Przytoczone wyżej przykłady pozwalają zauważyć, że wyraz „pokój” (*šālôm*) ma wprawdzie w tekstach biblijnych Starego Testamentu znaczenie świeckie, ale ma też, a może przede wszystkim, znaczenie religijne, teologiczne, czyli oznacza Boży pokój. O sensie religijnym nie decyduje jego semantyka, lecz kontekst. Toteż przy interpretacji tych wypowiedzi biblijnych, w których pojawia się wyraz *šālôm*, występują dość znaczne różnice zdań wśród komentatorów, tak gdy chodzi o kwalifikację kontekstu, jak też o nadanie terminowi *šālôm* odpowiadającego kontekstowi znaczenia.

II

Mając na uwadze powyższe rozróżnienie, spróbujmy z kolei przyrzeć się kilku tekstom biblijnym, przede wszystkim prorockim, które przez wszystkich egzegetów są bezspornie uznane za wypowiedzi o ważnym znaczeniu teologicznym, a w których występuje wyraz *šālôm*.

U proroka Micheasza znajdujemy taką wypowiedź:

Ty zaś Betlejem, Efrata, jesteś zbyt małe,
żeby się liczyć pośród rodów Judy.
Z ciebie Mi wyjdzie Panujący w Izraelu,
a Jego pochodzenie od początku, od dni wieczności.
Stanie i będzie paś, mocą Jahwe,
w majestacie imienia Jahwe, swego Boga.
I będą mieszkać [bezpiecznie],
gdyż wtedy stanie się wielki, aż po krańce ziemi.

I prorok mówi dalej: *w^ehājāh zeh šālôm* (5, 1-4a)³. Przekład tego zdania może

³ Wyroczenie tę komentuje J. H o m e r s k i. „Panujący” z Betlejem (*Interpretacja perykopy Mich 5, 1-5*).

brzmieć: „I taka będzie odpłata” lub: „I taki będzie pokój”, jeżeli werset ten będzie się łączyć z kontekstem następujących wierszy, które mówią, że siedmiu książąt powstanie, żeby zniszczyć Asyrię za jej najazd na ziemi Izraela. Przy takim rozumieniu wypowiedzi proroka wyraz *šālôm* ma znaczenie świeckie. Mówi bowiem już to o odpłacie, czyli zemście na zaborczym imperium, już to o wymuszonym siłą okresie bez wojny, czyli pokoju. Ale werset ten można równie dobrze wiązać z kontekstem poprzedzającym i odnieść go do zapowiadanego Mesjasza-Pasterza, Panującego z Betlejem – rozwiązanie prawdopodobnie bliższe natchnionej myśli proroka. W tym przypadku werset otrzyma brzmienie: „I Ten będzie pokojem”. Wyraz *šālôm* zatem nabiera charakteru pojęcia, które jest uosobieniem Mesjasza, a więc tych wszystkich dóbr Bożych, jakie się wiążą z osobą i misją tego Wybrańca Bożego, tj. królowanie Boga i Boży pokój na ziemi.

W tym samym duchu należy również interpretować drugą pieśń o Emmanuelu, być może współczesną mesjańskiej wyroczni Micheasza, w której też występuje wyraz *šālôm*.

Albowiem Dziecię nam się narodziło,
Syn został nam dany. Na Jego barkach spoczęła władza.
Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny,
Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju [*šar-šālôm*]

(Iz 9, 5)⁴

Także zapowiedź o wiele później działającego proroka Zachariasza:

Raduj się wielce, Córo Syjonu!
Wołaj radośnie, Córo Jeruzalem!
Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski,
pokorny, jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu osłicy.
On zniszczy rydwany w Efraimie i konie w Jeruzalem.
Łuk wojenny strzaska w kawałki, pokój [*šālôm*] ludziom obwieści.

(9, 9-10)⁵

Czy też słowa Psalmisty:

Strzeż uczciwości, kieruj się prawością,
bo końcem (takiego człowieka) pokój [*šālôm*].

(Ps 37, 37)⁶

RTK 23:1976 z. 1 s. 5-16, zwłaszcza s. 12; H. W. Wolff. *Dodekapropheton 3. Micha*. Neukirchen 1982 s. 117-118. BKAT 14, 4.

⁴ Komentarz do tej perykopy daje L. Stachowiak. *Księżę pokoju (Iz 8, 23b-9, 6)*. RTK 33:1986 z. 1 s. 23-35, zwłaszcza s. 30-31; J. Homerski. *Pieśni Izajasza o Emmanuelu*. STV 14:1976 nr 2 s. 29.

⁵ Tekst ten komentuje J. Homerski. *Prorocy Mniejsi. Księga Zachariasza*. Poznań 1968 s. 376-380. PST XII/2.

⁶ Krótkie wyjaśnienie tego wiersza zob. H. J. Kraus. *Psalmen*. Aufl. 5. Neukirchen 1978 s. 443. BKAT 15, 1.

Na podstawie cytowanych wyżej tekstów można powiedzieć, że *šālôm* (pokój) w rozumieniu tych hagiografów to nie przerwa między zbrojnymi konfliktami, ale pełnia dóbr o charakterze nadprzyrodzonym, których Bóg udzieli ludziom osobiście lub przez swego Pomazańca, jako dar niezasłużony Boga-Zbawcy. Będą to łaski, które nie tylko suponują ścisłą łączność człowieka z Bogiem, ale będą jej wyrazem. Dar, który ubogaca nie tylko jednostkę, ale całą społeczność ludzką; który nie jest zależny od dóbr materialnych, choć w dużej mierze wpływa na ich pojawienie się w życiu ludzkim.

Wyraz *šālôm* ma jeszcze inny religijny aspekt znaczeniowy. W czwartej pieśni o Cierpiącym Słudze Pańskim Deutero-Izajasz między innymi tak mówi o misji Sługi Pańskiego:

On został przebity za nasze przestępstwa,
zmiądzony za nasze grzechy.
Przypadła nań kara dla naszego zbawienia
i przez Jego rany jesteśmy uzdrowieni.

(53, 5)⁷

W tej wypowiedzi prorockiej na szczególną uwagę zasługują słowa: „kara dla naszego zbawienia”. Zdanie to w tekście hebrajskim brzmi: *mûsar šelômēnû* i daje do zrozumienia, że Sługa Pański wziął na siebie cierpienie fizyczne, mające zgodnie z wolą Bożą charakter zadośćczyniaczy, wychowawczy (*mûsar*) – *poena medicinalis* – w tym celu, żeby ono przyniosło ludziom pokój z Bogiem, tj. *šālôm*. Podjął za drugich cierpienie, czyli rzeczywistość typu fizycznego, żeby skutki tego cierpienia przyniosły ludziom zbawienie, łączność z Bogiem, czyli rzeczywistość typu nadprzyrodzonego i moralnego. Biorąc na siebie ludzkie cierpienie, owoc grzechu, tym samym złożył Bogu z siebie ofiarę przebłagalną za grzechy, wybawił od kary. Likwidując grzech, uleczył chorą duszę człowieka, przywrócił przyjaźń z Bogiem. To w tym wierszu po raz pierwszy w Starym Testamencie pojawia się wyraźnie zarysowana idea, iż jeden człowiek może przez swoje cierpienie dokonać ekspiacji za winy drugiego człowieka, więcej – za winy wszystkich ludzi. Ta zaś ekspiacja daje w swoich skutkach pokój (*šālôm*), Boży pokój. Dlatego właśnie jest nazwana: *mûsar šelômēnû* – „karą dla naszego pokoju”, czyli zbawienia. Pokój zatem w kontekście tej pieśni jest dobrem, które stoi w ścisłej relacji z Bogiem-Zbawcą i może być udziałem tylko tych ludzi, którzy są w zgodzie z Bogiem. Przez cierpienie zastępcze można go drugim wysłużyć, wpraw jednak jednając go z Bogiem.

Teologiczna głębia terminu „pokój” (*šālôm*) ujawnia się jeszcze bardziej w tych starotestamentalnych wypowiedziach mężów Bożych, w których wyraz ten

⁷ Objaśnienie tego wiersza zob. J. H o m e r s k i. *Cierpiący Mesjasz w starotestamentalnych przepowiedniach prorockich*. RTK 27:1980 z. 1 s. 35.

występuje w łączności ze słowem „przymierze” (*b^erît*), tworząc zwrot: „przymierze pokoju” (*b^erît šālôm*), lub też w paralelnym układzie z rzeczownikiem „sprawiedliwość” (*s^edāqāh*). Za przykładowe ukaranie publicznego grzesznika Bóg nagroził kapłana Pinchasa, syna Eleazara, tym stwierdzeniem: „Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju” (Lb 25, 10), a więc z miłości płynące zobowiązanie się Boga, które – jak mówią wiersze następne – zapewniło mu długowieczne kapłaństwo.

Prorok Deutero-Izajasz mówiąc o miłości Boga do narodu wybranego, w wymownym obrazie symboliki miłości małżeńskiej, tak kończy swoją wypowiedź w imieniu Pana:

Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale Moja miłość nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się Moje przymierze pokoju [*b^erît šālôm*], mówi Pan, który ma litość nad tobą.

(54, 10)⁸

Prorok Ezechiel wieści:

Zawrę z nimi przymierze pokoju [*b^erît šālôm*]
Będzie to wiekuiste przymierze ...
i Mój przybytek pośród nich umieszczę.

(37, 26)⁹

Gdy w potocznym sensie przymierze jest układem dwóch partnerów, z których każdy w tym układzie coś zyskuje i z czegoś rezygnuje dla obopólnego dobra (np. usunięcia przyczyn antagonizmu, utrwalenia zgody lub poczucia wzajemnego bezpieczeństwa), to w przytoczonych wyroczniach chodzi o coś absolutnie wyższego, większego i cenniejszego. „Przymierze pokoju” jest jednostronnym zobowiązaniem się samego Stwórcy i Zbawcy, w którym On, Bóg miłości (*hesed*), daje człowiekowi samego siebie, żeby człowiek mógł uczestniczyć w dobru, jakim jest On sam. Toteż tak rozumiany pokój (*šālôm*), niezasłużony dar Bożej miłości, sprawia, że w duszy człowieka budzi się pragnienie odwzajemnienia się. Jest to najbardziej intymny akt wdzięczności i sprawiedliwości zarazem, będący odbiciem Bożej miłości (*hesed*). Dlatego to prorok Izajasz zestawiając obok siebie dwa pojęcia: „pokój” i „sprawiedliwość” (*šālôm* i *s^edāqāh*), z takim przekonaniem i gorącą zachętą do głębokiego przemyślenia przekazał obietnicę Pańską:

O gdybyś zważał na moje przykazania, stałby się twój pokój [*šālôm*] jak rzeka, a sprawiedliwość [*s^edāqāh*] twoja jak morskie fale.

(48, 18)

⁸ Krótki komentarz do tego wiersza zob. A. P e n n a. *Isaia*. Torino 1985 s. 543. GarBib.

⁹ Tekst ten komentuje W. Z i m m e r l i. *Ezechiel*. Neukirchen 1969 s. 913-914. BKAT 13, 2.

Ustanowię pokój [*šālôm*] twoim zwierzchnikiem,
a sprawiedliwość [*šēdāqāh*] twoją władzą.
(60, 17)

III

Biblijna idea Bożego pokoju, którą sugerują teksty natchnione zawierające słowo „pokój” (*šālôm*), mieści w sobie dwa istotne elementy, a mianowicie: jest darem Bożym, którego człowiek nie jest w stanie sobie udzielić lub wypracować i równocześnie stanowi cały zespół dóbr duchowych, które niewymownie, wewnętrznie ubogacają człowieka. Tak rozumianą ideę Bożego pokoju poszerzają i pogłębiają jej znaczeniowy zakres również te wypowiedzi autorów natchnionych Starego Testamentu, zwłaszcza proroków, w których nie pojawia się wyraz *šālôm* (pokój). Spośród wielu przykładów weźmy trzy najbardziej charakterystyczne.

Pierwszy z Księgi Jeremiasza. Pośłannictwo tego proroka było niezmiernie trudne i wymagało wielkiego zaparcia się i ofiary. Mimo to nie tylko nie przynosiło ono dostrzegalnych owoców, lecz wręcz przeciwnie – powodowało zawzięte prześladowanie proroka. Świadomość bezowocnej pracy oraz niezwykle trudności i cierpienia spowodowały, że ten o melancholijnym usposobieniu sługa Pański załamał się duchowo.

Biada mi, matko moja, żeś mnie porodziła,
męża skargi i niezgody dla całego kraju...
Naprawdę, Jahwe, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej?
Czy nie wstawiałem się u Ciebie za nieprzyjacielem
w czasie jego nieszczęścia i niedoli?...
Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, pochłaniałem je,
a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą
i radością serca mego...
Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić.
Pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem.
Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna
niemożliwa do uzdrowienia?
Jesteś więc dla mnie zupełnie jak zwodniczy potok,
niepewna woda!

Ten pełen niepokoju ludzki ból i załamanie się duchowe swego powiernika Bóg uśmierzył wspomagającą łaską:

... jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną.
Jeśli zaś będziesz wykonywał to, co szlachetne,
bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby Moimi ustami.
Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty jednak nie będziesz
się ku nim zwracał.

(Jr 15, 10-11. 16-19)¹⁰

¹⁰ Komentarz zob. L. S t a c h o w i a k. *Księga Jeremiasza*. Poznań 1967 s. 222-227. PST X/1.

Bóg rozumie słabość ludzkiej natury człowieka całym sercem Mu oddanego. Dlatego jest zawsze gotów przyjść mu z pomocą i przywrócić pokój wewnętrzny, równowagę duchową. Ale pomoc ta nie jest ślepym i bezwarunkowym wyrazem miłosierdzia. Będzie ona pewnym i skutecznym przywróceniem wewnętrznego pokoju Bożego pod warunkiem, że człowiek będzie z Nim w tym względzie współpracował. Załamujący się musi chcieć się podźwignąć. „Jeśli się nawrócisz...”. Pokój Boży jest darem Ojca, który doskonale rozumie, że człowiek tego daru potrzebuje, ale go daje tylko wtedy, gdy człowiek rzeczywiście tego Bożego pokoju chce i daje temu wyraz, tęskni za nim. Słabość człowieka jest niezmiernie wielka. Bunt przeciw Bożej misji u Jeremiasza jeszcze raz wybuchł, i to jeszcze z większą siłą.

Uwiodłeś mnie, Jahwe, a ja pozwoliłem się uwieść.
 Ujarzmiłeś mnie i przemogłeś.
 Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają...
 I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał,
 ani mówił w Jego imię!
 Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień,
 nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić,
 lecz nie potrafiłem.

(20, 7. 9)¹¹

Trudno jest jednoznacznie orzec, co miał na myśli prorok, mówiąc o trawiącym jego serce „ogniu” nurtującym jego ciało. Czy był to naturalny wstyd, że uległ słabości i chciał rzucić służbę dla Boga? Czy też był to jego jakiś wewnętrzny żal na myśl o rezygnacji i porzuceniu tego, co dotąd było dla niego czymś najdroższym, tj. swego powołania prorockiego? W każdym razie był to znów dar Boga, głos sumienia, odwołujący się do jego najtajniejszych przeżyć duchowych w chwilach spokojnej służby Bogu. W ostatecznym rozrachunku przyszła refleksja, a z nią wspomagająca łaska i zwycięstwo, które wyraziło się w radosnym pełnym wewnętrznego pokoju i nadziei wyznaniu:

Ale Jahwe jest przy mnie, jako potężny mocarz,
 dlatego moi prześladowcy staną i nie zwyciężą...
 Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę.
 Śpiewajcie Jahwe, wysławiajcie Jahwe!
 Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców.

(Jr 20, 11-13)

Ten szczegół z życia Jeremiasza poucza nas, że idea Bożego pokoju obejmuje również nasze indywidualne życie wewnętrzne, duchowe, nasz osobisty stosunek do Boga. Warunkiem utrzymania wewnętrznego pokoju, który można identyfiko-

¹¹ Por. tamże s. 253-254.

wać z pełnym oddaniem i miłości kontaktem z Bogiem, nie jest brak doświadczeń i cierpień czy też nieuleganie słabościom ludzkiej natury, ale wola nieustannego zawierzenia Bogu mimo słabości i chęć pełnienia Jego woli wbrew przeciwnościom. Pokój zatem Boży to jest nieustanna walka człowieka z tym, co w nim nie jest Boże, aby urzeczywistniła się w nim wola miłującego go Stwórcy i Zbawiciela.

Drugi przykład. Człowiek jest istotą żyjącą na ziemi wśród ludzi takich samych jak on, podlegającym różnym namiętnościom. Mimo to bardzo często traci równowagę duchową i pokój wewnętrzny, kiedy patrzy na otaczające go i pozornie bezkarnie panoszące się zło; gdy zły człowiek osiąga sukcesy, o jakich sprawiedliwy marzyć nie może, a zwłaszcza gdy sprawiedliwy staje się niewinną ofiarą nie mającego skrupułów krzywdziciela. W sercu człowieka budzi się wówczas niepokojące podejrzenie, że dla najświętszego i transcendentnego Boga ludzkie sprawy są zupełnie obojętne, a smutny los człowieka sprawiedliwego wydaje się Boga wcale nie interesować. Wygląda raczej na to, że błogosławi On tym, którzy gwałcą Jego prawa. To te właśnie myśli niepokoiły proroka Habakuka i w samotności szukał w Bożym słowie ich rozwiązania (Ha 1, 2-2, 1). Wtedy to powiedział doń Jahwe:

Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi. A jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności.

(2, 2-4)¹²

Boży punkt widzenia i ludzki punkt patrzenia na ziemskie sprawy człowieka prawie nigdy się nie pokrywają, bo człowiek jest istotą ograniczoną i skończoną. Bóg jest miłością. Jego miłość jest równocześnie sprawiedliwością i miłosierdziem. W perspektywie wieczności zło nigdy nie zwycięży. Wcześniej czy później otrzyma ono z rąk sprawiedliwego Boga godną siebie zapłatę. Ale w to trzeba uwierzyć i Bogu zaufać, mimo że się dróg Jego opatrności nie zna i nie rozumie. Od tego zawierzenia Bogu, czyli od owej prorockiej wierności (*'ēmūnāh*) zależy życie duchowe sprawiedliwego, a więc jego pokój Boży, synowski kontakt z Bogiem. Ojcowskiej bowiem opatrności Boga wszystko jest poddane. Dzięki niej wszystko istnieje. Tak to rozumiał prorok Habakuk i dlatego w swej błagalnej modlitwie takie przekazał wyznanie:

¹² Wiersze te komentuje: J. M. S c o t t. *A New Approach to Habakkuk II 4-5a*. VT 35:1985 s. 330-340; M. D e l c o r. *Les petits prophètes. Habacuc*. Paris 1964 s. 414-415 PCIBib 8, 1, 2; A. T r o n i n a. *Etymologia i pochodzenie hebrajskiego rdzenia „mn”*. W: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*. T. 5. Lublin 1982 s. 38-39.

Ustyszałem i serce me struchlało, na głos ten zadrżały
 me wargi, przenikła trwoga me kości, kroki się moje zachwiały.
 W pokoju jednak wyglądam dnia utrapienia,
 który nadchodzi na lud co nas gnębi.
 Drzewo figowe wprawdzie nie rozwija pąków,
 nie dają plonu winnice, zawiódł owoc oliwek,
 a pola nie dają żywności. Choć trzody owiec
 znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach,
 ja mimo to w Jahwe będę się radował, będę się weselił
 w Bogu, moim Zbawicielu. Jahwe Pan, moja siła...

(3, 16-19)

Wszelki niepokój duszy i niebezpieczeństwo utraty wewnętrznej równowagi ducha wynikające ze świadomości otaczającego nas zła, jego agresywności i chwilowego triumfu nad dobrem można przezwyciężyć tylko niezachwianą wiarą, ufnością położoną w Bogu i zawierzeniu Jego łaskawej pomocy. Tak, jak to wyraził prorok Micheasz:

Ale ja będę wypatrywał Jahwe, wyczekiwał na Boga
 zbawienia mojego. Bóg mój mnie wysłucha.
 Nie wesel się nade mną, nieprzyjaciółko moja.
 Choć upadłem, powstanę. Choć siedzę w ciemnościach,
 Jahwe jest moją światłością.

(7, 7-8)

Trzeci przykład. Boży pokój jako dar pełni dóbr nadprzyrodzonych, których człowiek nigdy nie utraci, zapowiadają obietnice prorockie znajdujące się w tekstach o charakterze eschatologicznym. Pokój, który zwiastują, będzie udziałem każdego człowieka w nowej rzeczywistości. Chcąc ukazać jego istotę i prawdziwe owoce, sięgają niejednokrotnie do obrazów harmonii i pokoju szczęśliwości rajskiej.

Bóg będzie rozjemcą między licznymi ludami
 i wyda wyroki na narody potężne, odległe.
 Przekują miecze swe na lemiesz, swoje włócznie na sierpy.
 Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza,
 ani się więcej sposobić nie będą do wojny.
 Lecz każdy będzie siadywał pod swoją winoroślą
 i pod swym drzewem figowym. I nie będzie tego,
 kto by ich niepokoił, bo usta Jahwe Zastępów przemówiły.

(Mi 4, 3-4)¹³

Ale są także wypowiedzi, które w pięknych metaforach mówią o gruntownym, duchowym odrodzeniu człowieka. Będzie to dar Boga równoznaczny z darem Bożego pokoju.

¹³ Wiersze te objaśnia A. D e i s l e r. *Les petits prophètes. Michée*. Paris 1964 s. 324. PCLBib 8, 1, 2; W o l f, jw.

Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy
wzywali imienia Jahwe i służyli Mu jednomyślnie...
Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości,
ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach
zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać i nie będzie
nikogo, kto by ich przestraszył.

(Sf 3, 9. 13)¹⁴

I wyleję potem Ducha Mego na wszelkie ciało.
A synowie wasi i córki wasze prorokować będą...
Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego...
Każdy który wezwie imienia Jahwe będzie zbawiony,
bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie,
jak przepowiedział Jahwe i wśród ocalałych będą ci,
których wezwał Jahwe.

(Jl 3, 1a. 2. 5)¹⁵

*

Mówiąc o Bożym pokoju w pismach natchnionych Starego Testamentu, trudno przy końcu naszych rozważań nie sięgnąć do początku, do biblijnego opowiadania o stworzeniu świata i człowieka. Z tego tak prostego i pozornie naiwnego opisu bije coś, co przypomina filozoficzną definicję pokoju: *tranquilitas ordinis* (spokój porządku). Bóg, świat, człowiek. Przewspaniała harmonia. Świat i człowiek wyszły z rąk Tego, który jest samym *ordo*. Relacja świata do Boga, czyli stworzonej natury martwej i żywej do swego Stwórcy, nie może ulec zakłóceniu i nie ulega. Jest to coś, co zachwyca człowieka, budzi zamyślenie i stanowi dlań *memento*. Ten idealny porządek natury i jej spokój mógł zamącić tylko człowiek, istota rozumna, myśląca, obdarzona wolną wolą. I rzeczywiście to uczynił. Zaszkoślił tym światu, a przede wszystkim sobie. Pozostała mu tylko tęsknota za utraconym rajem, za owym pierwotnym porządkiem Bożym, za pokojem. I trzeba było aktu Bożego miłosierdzia i wielkiej, długiej historii zbawienia, żeby mógł wrócić ów pokój, Boży pokój.

Ale opis stworzenia świata i ludzi zawiera jeszcze inną myśl. Po sześciu dniach stworzenia, kiedy zaistniał świat i człowiek, wówczas Bóg uznał całe swe dzieło stworzenia za bardzo dobre. Dawszy człowiekowi swe błogosławieństwo, aby był płodny, rozrastał się i czynił sobie ziemię poddaną, Bóg w dniu siódmym odpoczął i pobłogosławił ten dzień, uczynił go świętym dla siebie przeznaczonym (Rdz 2, 2-3). Zwykle mówi się o tej antropomorficznej relacji tradycji kapłań-

¹⁴ Komentarz do tych wierszy zob. A. D e i s s l e r. *Les petits prophètes. Sophonie*. Paris 1964 s. 464-466. PCIBib 8, 1, 2; S. P o t o c k i. *Księga Sofoniasza, Księgi Proroków Mniejszych*. Poznań 1968 s. 191-193, 195-196. PST XII/2.

¹⁵ Wiersze te komentuje H. W. W o l f f. *Dodekapropheton 2. Joel und Amos*. Neukirchen 1969 s. 78-82. BKAT 14, 2; D r o z d. *Księga Joela. Księgi Proroków Mniejszych*. Poznań 1968 s. 150-152. PST XII/1.

skiej, iż chodzi tu o pouczenie o przestrzeganiu spoczynku sobotniego, by człowiek znalazł sobie czas na modlitewną refleksję. Opis ten ma jednak o wiele głębsze znaczenie. Chce mianowicie zaakcentować, dając za wzór samego Boga, że praca jest darem Boga. Przez nią człowiek nie tylko utrzymuje się przy życiu, ale wykorzystując swe zdolności, urzeczywistnia niejako samego siebie, swoją osobowość. Praca jednak nie jest ostatecznym celem człowieka. Ona jest tylko środkiem, drogą. Jego ostatecznym celem jest spoczynek, Boży szabat¹⁶. Do spoczynku z Bogiem mierza całe jego życie. Jak zauważyliśmy, cała idea pokoju Bożego, o której mówią teksty biblijne, idzie w tym kierunku. Życie to sześć dni pracy. Po pracowitym życiu ma nastąpić wieczny odpoczynek, wieczny pokój. Do tego wiecznego Bożego pokoju i spoczynku w Bogu przygotowały dzieje zbawienia, zmierzały wszystkie Boże tajemnice zbawcze od wcielenia począwszy, poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego aż po zesłanie Ducha Świętego. Oczekujemy powtórnego przyjścia Pana w chwale, by urzeczywistniło się ostatecznie królestwo Boże, abyśmy żyli w Bożym pokoju. W świetle starotestamentalnej idei Bożego pokoju można lepiej zrozumieć słowa naszego Zbawiciela wypowiedziane z taką emfazą i miłością przy Ostatniej Wieczerzy: „Pokój zostawiam wam, Mój pokój daję wam. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję...” (J 14, 27). Nic też dziwnego, że Apostoł Narodów zapewniał wiernych z Filipi, iż dopiero prawdziwa radość w Panu sprawi, iż pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł ich serc i myśli w Chrystusie Jezusie (por. Flp 4, 7).

THE PEACE OF GOD IN THE INSPIRED WRITINGS OF THE OLD TESTAMENT

S u m m a r y

The „peace of God” does not occur in the books of the Old Testament. Though the idea of the peace of God is very vivid in them. One should not look for it in the semantic field of the word „shalom” but in the context of those hagiographic texts, especially those written by prophets, in which there appears the word „shalom” and in those oracles which deal with the idea of peace, though the very word „peace” does not turn up. The peace of God is God’s gift which man cannot give to himself or work out. This means those spiritual goods thanks to which man (both as an individual and society) is in total harmony with God and creature.

Translated by Jan Kłós

¹⁶ Por. C. W e s t e r m a n n. *Genesis*. Neukirchen 1974 s. 234-236. BKAT 1, 1.